

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 47

Wąbrzeźno, sobota dnia 23 kwietnia 1938

Rok 20

Wyróżnienie pielgrzymów polskich na audjencji u Ojca św.

CITA DEL VATICANO. W czwartek Ojciec św. przyjął na sali błogosławieństw 1300 pielgrzymów polskich, którym towarzyszyło 16 biskupów polskich oraz charge d'affaires R. P. przy Watykanie Janikowski. Wśród pielgrzymów obecni byli m. in. przedstawiciele uniwersytetów polskich z rektorem uniwersytetu Józefa Piłsudskiego profesorem Antoniewiczem na czele.

Obok Polaków znajdowali się w sali błogosławieństw również pielgrzymi z innych krajów.

Papież wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie, którego znaczna część skierowana była do pielgrzym. z Polski.

Papież zwracając się do Polaków powitał ich serdecznie, a zwłaszcza młodzież, zrzeszoną w akcji katolickiej, od której Ojciec św. otrzymał adres hołdowniczy oraz ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Papież gratulując rozwój Akcji Katolickiej w Polsce podkreślił rolę biskupów, ponieważ Akcja ta polegać musi na udziale świeckich w apostołacie hierarchicznym, który w kościele jest tylko jeden.

Apostolat ten reprezentują biskupi będący następcami apostołów. Dlatego też cała racja istnienia Akcji Katolickiej

oraz jej siła polega na podporządkowaniu się biskupom.

Z kolei udzielając obecnym błogosławieństwa Ojciec św. podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Polsce oraz, że przekazuje je biskupom, aby zanieśli błogosławieństwo księżom polskim pracującym dla dobra życia chrześcijańskiego i wiary chrześcijańskiej.

Błogosławieństwo to przeznaczone jest zwłaszcza dla polskich dostojników kościoła: Kardynała Hlonda i innych biskupów, którzy nie mogli przybyć do Rzymu.

Pielgrzymi Polscy pożegnali Ojca św. śpiewem „Boże coś Polskę”.

Ostatnia ofenzywa narodowców rozdzieliła teren czerwonych w Katalonii na 2 części

PONT DU ROI. Dolina Daran została ostatecznie zajęta przez wojska narodowe. W ciągu ostatniej nocy zostały wysłane oddziały zwiadowcze celem zajęcia przełęczy Potrillon.

Około godziny 13,00 kiedy przypuszczano, że oddziałom zwiadowczym nie udało się przemieścić do Pont du Roi, na środku mostu zatrzymał się samochód z

chorągiewką hiszpańską. Z samochodu wysiadło 15 falangistów, którzy się przedstawili francuskiej gwardii lotnej, a młody podporucznik oświadczył, że z rozkazu generała Franco przejmują hiszpański posterunek graniczny.

Po nawiązaniu kontaktu z władzami francuskimi, narodowcy wywiesili na granicy sztandar narodowy.

Narodowcy płakali z radości gdy stanęli nad morzem

VINAROS. Wojska narodowe dotarły do Vinaroz w piątek popołudniu. Odbyły one marsz triumfalny.

Nie natknięto się też prawie wcale na opór nieprzyjaciela. Z chwilą zdobycia Vinaroz nastąpiło ostateczne rozbięcie terenu czerwonej Hiszpanii na dwie części.

Długie szeregi samochodów ciężarowych, osłów i małych wózków naładowanych materiałem wojennym, byłem i żołnierzami posunęły się drogami i gościńcami do miasta. Żołnierze byli w doskonałym nastroju.

Naprawdę wzruszający był moment, kiedy wojska narodowe osiągnęły wybrzeże. Żołnierze wnieśli ręce w górę, chorążowie pochyliłi sztandary i wzniesli okrzyki na cześć Hiszpanii i jej wodziów. Wielu z nich weszło do wody w butach na nogach, inni z radością grzebali w piasku nadmorskim.

Wielu żołnierzy płakało z radości.

Napad na posterunek P.P.

KATOWICE. W Małej Dąbrówce do posterunku przybyło dwóch młodzieńców w wieku około lat 18-cie, którzy pod pretekstem wskazania dyżurnemu miejsc, gdzie znajduje się węgiel z biedaszybów, wdali się w rozmowę z nim.

Kiedy odwrócił się, jeden z przybyszów ugodził go w głowę butelką, pozbawiając go w ten sposób przytomności.

Rabusie splondrowali lokal zabierając ze sobą dwa rewolwery i 150 naboju, po czym zbiegli. Obława doprowadziła nad ranem do ujęcia sprawców.

Gen. Schuschningg popełnił samobójstwo

WIEN. Ojciec ekskanclerza Schuschningga, generał - major von Schuschningg popełnił w tych dniach samobójstwo.

Dyrekcja policji wiedeńskiej, interpelowana w tej sprawie przez dziennikarzy zagranicznych, oficjalnie tej wiadomości nie potwierdziła, ani jej nie zaprzeczyła.

Wszelkie starania dziennikarzy, zmierzające do zbadania prawdziwości tej informacji, nie dały wyniku albowiem dyrekcja policji odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień. Generał von Schuschningg w czasie wielkiej wojny światowej wstąpił się przezprawą przez Piawę, w związku z czym cesarz Karol udekorował go orderem Leopolda.

Lawina japońska rozlewa się nieprzerwanie po Chinach

HANKAU. Wiadomości, pochodzące ze źródeł chińskich, donoszą o wtargnięciu oddziałów japońskich do północnej dzielnicy miasta Lili.

Źródła chińskie tłumaczą to przyby-

ciem posiłków japońskich z Tsingtau. Na odcinku Tsining toczą się krwawe walki. Na froncie Ihsien sytuacja nie uległa zmianie.

Rzemiosło a służba wojskowa

Do egzaminu mistrzowskiego mogą być dopuszczeni między innymi osoby, które przedłożą zaświadczenie starostwa o samodzielnym nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu co najmniej 6 lat.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ostatecznie wyjaśniło, że czas odbywania służby wojskowej nie jest uważany za przerwę w wykonywaniu rzemiosła, a zaliczany jest do powyższego 6-cioletniego okresu tylko wówczas, jeżeli kandydat na mistrza pracował w formacji wojskowej w danym rzemiośle, a rodzaj jego pracy był równoznaczny z pracą samoist-

nego rzemieślnika, co musi być udowodnione odpowiednimi świadectwami przedłożonych władz wojskowych.

Skróty

BIELSKO. Właściciel warsztatu rzeźniczego w Bielsku, p. Chrobak, przyjął czeladnika żyda. Pracownicy Polacy postanowili więc go usunąć z pracy. Gdy przystąpił do pracy w rzeźni, wsadzili go do taczki i wywieźli na podwórze.

SOFIA. Dane statystyczne z ostatnich wyborów w Bułgarii wykazują, że na uprawnionych do głosowania 35.000 kobiet głosowało tylko 17.000, a zatem około 50 procent.

STAMBUL. Ofiarami ostatniego trzęsienia ziemi padło 215 zabitych i zaginionych bez wieści. Według dotychczasowych doniesień, 15 wiosek uległo niemal całkowitemu zniszczeniu.

Międzynarodowe świętowanie w porcie gdyńskim

69 statków zagranicznych spędziło święta w porcie gdyńskim, razem z 1000 obcymi marynarzami.



Zjazd działaczy wiejskich O.Z.N. ze Śląska.

W pierwszym rzędzie siedzą — Marszałek Sejmu Śląskiego dr Grzesik, Szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, wojewoda śląski dr Grażyński, szef sztabu O.Z.N. płk. Wenda.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Statek obłąkanych kobiet przybył do Gdyni

GDYNIA. We wtorek przybył do Gdyni z Hawru statek „Warszawa” z dwoma transportami umysłowo chorych obywateli polskich z Francji.

Tym razem przewieziono 152 chore kobiety, między którymi znajdowało się 15 furiatek, niebezpiecznych dla otoczenia. Odbłyły one podróż w specjalnych kaftanach bezpieczeństwa.

Transport umysłowo chorych kobiet w takiej ilości nie był dotąd notowany w dziejach medycyny. Kobiety te przeżyły w wieku od lat 28 do 45 w większości chorują na schizofrenię (rozdwojenie jaźni). Na statku transportem chorych opiekował się dr Hlinkiewicz, mając do pomocy trzech lekarzy oraz 32 sanitariuszki.

Umysłowo chore kobiety przechodziły podróż morską bardzo ciężko do czego przyczynił się burzliwy stan morza. W Gdyni, w strefie wolnocłowej, wyokrętowano pasażerki z „Warszawy” na zwykły statek pasażerski i umieszczono w pociażu specjalnym, który odwiózł je do zakładów psychiatrycznych w Białymsztoku.

Wstrząsająca katastrofa na Wiśle

ZAKROCZYN. W poniedziałek w godzinach południowych podczas przejazdu łodzią żaglową po Wiśle na odcinku pomiędzy Zakroczyrzem a Modliem zdarzył się tragiczny wypadek.

Łódź żaglowa kierowana przez Stefana Szymańskiego wyróciła się i znajdującą się w niej żona Szymańskiego 24-letnia Sabina, jej 3-letnia córka, szwagier St. Mięczkowski i wojskowy o nieustalonym nazwisku wpadli do wody i utonęli.

Stefan Szymański, żołnierz Przeźniowski i siostra zmarłej — Mięczkowska zdołali się uratować.

Tego jeszcze nie było

WARSZAWA. Lokatorzy pewnego domku przy ulicy Wolskiej w Warszawie znaleźli na klatce schodowej zwłoki jakiegoś mężczyzny. Ciało jego było czerniałe. Wezwano policję oraz pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgon wskutek zapalenia się alkoholu wewnątrz.

Ustalono, że jest to Stefan Nowak, który w Wielką Sobotę wraz z kilkoma kolegami raczył się w pobliskiej restauracji alkoholem. Wracając do domu wszedł do bramy domu, gdzie położył się na schodach. W pewnej chwili gdy zapalał prawdopodobnie papierosa, wydobywające się z niego opary alkoholu zajęły się wskutek czego, nie mając pomocy, poniósł śmierć.

Zęby z sztucznej żywicy w Trzeciej Rzeszy

KOLONIA. Na zebraniu Państwowego Związku Dentystów Trzeciej Rzeszy referował kierownik okręgu z Kolonii, Grzegorz Matt, o nowym wynalazku jednego z dentystów kolońskich, umożliwiającym produkcję sztucznych szcęk z niemieckiej sztucznej żywicy. Wpłynęło to poważnie na zaoszczędzenie złota porcelany i kauczuku, używanych do tej pory. Sztuczny kauczuk będzie miał poza tym jeszcze jedną zaletę, a mianowicie, że będzie mógł być dostosowany swoim kolorem do koloru zębów.

Zapisz się do LMK.

W pierwszych dniach maja statek „Warszawa” przewiezie do Gdyni trzeci z kolei i na razie ostatni transport chorych umysłowo emigrantów polskich z Francji.

Niesłychana bezczelność rozuchwalonego Niemca

LESZNO. W Rydznie pow. Leszno wydarzył się w drugie święto Wielkiejnocy fakt, który jakże wymownie świadczy o lojalności mniejszości niemieckiej wobec Państwa Polskiego.

Dnia 18 bm. przybył na posterunek Policji Państwowej w Rydzynie 50-letni Niemiec Nisietki August, robotnik zamieszkały w Nowej Wsi.

Na pytanie komendanta posterunku czego sobie życzy odpowiedział: „nie ma po polsku”. Na ponowne zapytanie komendanta odparł: „Ich war ein preussischer Soldat, nie ma po polsku”, po czym włożył rękę do kieszeni.

Kiedy komendant posterunku wezwał zachwałego Niemca do wyjęcia ręki z kieszeni, nie usłuchał, wobec czego policjant usiłował mu ją wyrwać, w obawie że Nisietki ukrywa w kieszeni jakieś narzędzie napaści.

Bezczelny Niemiec uderzył wówczas komendanta posterunku pięścią i uchwycił go za mundur. Napaść odparł policjant uderzeniem pałki. Nisietki nie u-

Tragiczne zajście w czasie świąt w Zakopanem

ZAKOPANE. W nocy z niedzieli na poniedziałek wielkanocny o godzinie 1 do tańczącej na dancingu w restauracji

Franciszka Trzaski, a przebywającej w większym towarzystwie Zofii Kozłowskiej podszedł jej mąż Stanisław Kozłowski major w stanie spoczynku, prezes Związku Legionistów i komisarz Ubezpieczalni w Zakopanem i wywołał ją na krótką rozmowę na werandę restauracji.

Gdy Kozłowska po chwili nadeszła, zamienił z nią kilka słów, objął następnie za szyję przytrzymał ją, i dał z wyciągniętego z kieszeni rewolweru strzał; kula przebiła szyję i utkwiała w mózgu.

Kozłowska runęła na ziemię zalana krwią.

Kozłowski przyłożył rewolwer momentalnie do swej głowy i dwukrotnie wystrzelił, padając obok swej żony.

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ich do szpitala.

Stan Kozłowskiego był beznadziejny zmarł on w szpitalu w poniedziałek o godzinie 17,00.

Kozłowska, mając uszkodzony mózg, zaniemówiła i chwile jej są policzone.

Przyczyną tragedii były niesnaski małżeńskie. Kozłowski był wobec 20 lat młodszej swej żony, z domu Bilińskiej, bardzo gwałtowny.

Zabójstwo i samobójstwo wywołało wielkie wrażenie w Zakopanem, gdyż Kozłowsky są ogólnie znani.

Zjazd Niemców w Toruniu

WARSZAWA. W najbliższym czasie ma się odbyć w Toruniu zjazd Niemców z ziem zachodnich. Na zjeździe ma nastąpić proklamacja połączenia się wszystkich Niemców w Polsce w jedną organizację.

Ze świata

GRUDZIĄDZ. Do składu kupca Tułejki przy ulicy Narutowicza przybył jakiś osbnik, domagający się natarczywie jałmużny. Ponieważ żebrak był pijany, kupiec stanowczo jałmużny odmówił i zażądał opuszczenia sklepu.

Wówczas żebrak złapał leżący na stole młotek i uderzył nim w głowę Tułejkę. Zawezwany policjant aresztował pijanego żebraka.

KARTUZY. Onegdaj w nocy w sklepie kolonialnym Krefty zam. w Tucholi pow. kartuski, doszło do bójki na tle osobistym pomiędzy Janem Pawelczykiem i Brunonem Mirskim z Tuchlinka a Bolesławem Damaszkim z Kujat w pow. kartuskim. W wyniku bójki został zabity Brunon Mirski. Władze prowadzą dochodzenie.

Czy nie znajdą się dostatecznie ostre kary za ten wandalizm

WARSZAWA. Z Ziem Zachodnich dochodzą wiadomości o niesłychanym wprost faktach wandalizmu. Ze Starogardu doniesiono, że nieznanymi sprawcy na drodze z Zelgoszczy do Łabichowa połamali aż 390 drzewek owocowych, czyniąc szkody na 1.500 zł. W Rumii, w Alei Żwirki i Wigury porąbano 55 młodych lip. W roku ubiegłym na tej samej przestrzeni połamano 158 lip. Sprawców wówczas are-

spokoił się jeszcze i krzychał: „Es wird nicht lange dauern, und nie ma Polski!” „Ich kann sterben, aber meine Nachkommen bleiben”.

Jak ustalono Nisietki przed przybyciem na posterunek, był w zagrodzie Jabłońskiego w Rydzynie i tam pod adresem strzelca wojsk polskich L. Jabłońskiego wyraził się: „Verbrecher” i splunął na niego.

W toku przesłuchania Nisietki obiecał komendantowi 50 zł, a później w obecności drugiego posterunkowego obiecał dać 100 złotych za zatuszowanie sprawy.

Nisietkiego natychmiast zaaresztowano. Zachwałego Niemca spotkać powinna surowa i przykładna kara.

Bezczelność Niemców należy raz wreszcie ukroczyć silną ręką, bo na pograniczu tolerancja nie jest słabością, lecz zbrodnią wobec Państwa.

— oOo —

Napad bandy uzbrojonych w karabiny w Małopolsce Wschodniej

W pierwszy dzień Wielkiej nocy o godzinie 21,00 wtargnęło do dworu w Duszanowie koło Firlejowa, pow. przemyskiego, banda złożona z około 20-tu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów, którzy dawszy salwę w powietrze pospędzali obecnych we dworze, oraz przypadkowych przechodniów, idących drogą, w jedno miejsce na podwórzu, po czym przeprowadzali rewizję osobiste w poszukiwaniu kluczy od biura folwarcznego i kasy. Nie znalazłszy

u kasjerki kluczy, rozbili kasę i skradli kilka tysięcy złotych.

Steroryzowani domownicy, zebrani na podwórzu, widząc przez czas dłuższy światło elektrycznej lampki, obawiali się wejść do wnętrza, sądząc, że rabusie plądrują mieszkanie.

Jak się okazało, uciekając rozmyślnie nie zgasili oni światła. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia środowiska, z którego pochodzą bandyci.

Milion jaj splonęło w Wielkanoc

KOPENHAGA. W czasie świąt wielkanocnych szalała nad całą Danią silna śnieżycy, która wyrządziła bardzo znaczne szkody.

W pobliżu Albory zapaliły się gazy błotne, które rozszerzyły się po trzęsawiskach. Kilkaset ludzi usiłowało przy pomocy traktorów wykopać głębokie ro-

wy i zlokalizować groźny pożar, który rozszerzył się na odcinku 15 km. Pożar trwał 2 dni.

W firmie eksportowej Slagelse wybuchł pożar w magazynie jaj, który przebiegł momentalnie na sąsiednie budynki. Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania oraz przeszło milion jaj.

H POKOJE

tanie, czyste, ciche
i ciepłe z wodą bieżącą,
blisko Dworca Gł.
w Warszawie

poleca

HOTEL

ROYAL

Chmielna 31
Kawiarnia
Bezpłatny garaż.—

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

• Zbliża się koniec chłódów. Jak należy wnioskować z raportów meteorologicznych, nadchodzących z zachodniej Europy, jesteśmy obecnie w fazie kryzysu fali chłódów.

Spadek temperatury, który tak dotkliwie dał się odczuć w okresie budzącej się wiosny przekroczył już swój punkt najniższy Obec. napływa od zachodu powietrze morskie ku obszarom Europy środkowej północnej. Należy się więc liczyć z wzrostem zachmurzenia i złagodzeniem aury. Pogoda kształtować się będzie pod znakiem przelotnych dość obfitych opadów, łagodnych wiatrów zachodnich i połud. - za chłodnich i temperaturą do 10 st. powyżej zera.

RADIO

PIĄTEK, dnia 22 kwietnia 1938 roku.

17,00 Pogadanka dla dzieci.
17,15 Recital fortepianowy.
18,00 Nowe piosenki francuskie.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Pow. Teatr Wyobraźni.
19,30 Koncert mandolinowy.
20,00 Wiązanka melodji muzycznych.
20,30 Koncert Europejski.
21,30 Koncert rozrywkowy z Poznania.

SOBOTA, dnia 23 kwietnia 1938 roku.

6,15 Audycja poranna.
11,15 Audycja dla szkół.
11,45 Dawna muzyka skrzypcowa.
12,03 Audycja południowa.
15,45 Słuchowisko dla dzieci.
16,15 Koncert.
17,00 Felieton.
17,15 Recital śpiewaczy.
18,15 Koncert z płyt.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Aud. dla Polaków z zagranicy.
20,00 Muzyka taneczna.
21,40 Konkurs chórów regionalnych.
22,15 Aud. liter. - muzyczna.

NIEDZIELA, dnia 24 kwietnia 1938 r.

8,00 Sygnał czasu.
8,05 Dziennik poranny.
8,15 Audycja dla wsi.
9,00 Trans. nabożeństwa z Lwowa.
11,15 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Poranek symfoniczny.
13,00 Opowieść.
13,30 Muzyka obiadowa.
14,45 Audycja dla wsi.
16,45 Opowieść.
17,00 Podwieczorek przy mikrofonie.
19,00 Pow. Teatr Wyobraźni.
19,25 Trans. z II biegu Raszyn-W-wa.
19,45 Słynni wirtuozii.
20,35 Program na jutro.
20,40 Przegląd polityczny.
21,00 Wiadomości sportowe.
21,14 Wesoła syrena.
22,05 Opowieść.
22,55 Ostat. komn. dzien. wieczornego.

Chleb dla Polaków

W wojewódzkim mieście nadarza się okazja wydzierżawienia nowowbudowanego hotelu w najlepszym punkcie. Parter z salą restauracyjną (lub kawiarnią) jest nie wykończony, z powodu trudności finansowych właściciela I i II ptr. wykończone, dom skanalizowany. 450 zł miesięcznie. Pożyczony fachowiec z 10.000 zł.

Za 4000 zł można przejąć (powód odstąpienia podeszły wiek i choroba właściciela) jedyny w 33tyś. mieście na Wolińsku skład zabawek i dewocjonalii.

19.000 mieście powiatowym (wojsko) woj. tarnopolskie pilnie potrzeba cukierki - kawiarni. Społeczeństwo rezerwuje odpowiedni lokal dla fachowca.

W większym mieście zdrojowym woj. krakowskiego przy halach targowych są do wynajęcia dwa lokale z mieszkaniami. Potrzeba w tym mieście manufaktury, dodatków tapicerskich, konfekcji, składu żelaza i naczyń. Mogła by być też jarska jadalnia.

W mniejszym mieście handlowym woj. warszawskiego można za 11.000 zł wykupić od żyda dom z zokalami handlowymi w centrum z większym placem. Potrzeba - składnicy drzewa i materiałów budowlanych, składu żelaza konfekcji.

W większym mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: zegarmistrza jubilera, technika dentystycznego, składu skór, cholewkarza, krawca damskiego składu futer, kapeluszy, czapek.

Celem objęcia mniejszej dostawy do wojska potrzebny rzeźnik (went. jako współnik). W 4.000 mieście woj. nowogrodzkiego niema ani jednego rzeźnika Polaka.

W powiatowym mieście obecnie woj. poznańskiego potrzebny zegarmistrz - jubiler, kupiec zbożowy, cukiernia kawiarnia.

Można w tym mieście przejąć drogerię, wytw. wody sodowej, restaurację.

W mniejszym mieście woj. białostockiego potrzeba: lekarza - dentysty, fotografa, malarza pokojowego, czapnika, cholewkarza, składu skór, składu farb, oraz hurtowni kolonialnej.

Celem powiększenia i polepszenia produkcji cegieł w 54 tys. mieście (duży garnizon) właściciel cegielni przyjmie współnika fachowca.

Do założonego niedawno w 37 tys. mieście woj. krakowskiego składu galanterii (obecny remont 40.000 zł) potrzebny współnik z ca. 10.000 zł. Jedyny polski skład.

W 20000 mieście (wojsko, kolejarze) woj. białostockiego nie fachowiec z powodu starości odstąpi Polakowi cukiernię z dancjowaniem, śniadalniami za ca. 3.000 zł.

Poszukuje się pomocniczych sił bieliźniarskich, fachowców do sortowania szczeciny, samodzielnych czapników, cholewkarzy.

Prócz wyżej wymienionych niektórych zapotrzebowani fachowcy rozmaitych branż i zawodów z odpowiednim kapitałem — mogą mieć w wielu miejscowościach Polski centralnej, wschodniej i południowej — dobrą egzystencję.

W rozmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazjnie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstwa (młyny itp.)

Związek Polski bezinteresownie informuje o czysto polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży.

* * *

Informacji w powyższych sprawach udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu ul. Skarbowa 5 m. 7 tel. 12-28, w godzinach od 10,00 do 14,00.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacji osiedleńczych.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączenie zaświadczeń zawodowych lub społecznych.

Wiadomości ciekawe

WĄGROWIEC. W Podolinie, pow. wągrowiecki, zdarzył się niezczęśliwy

wypadek, który pociągnął za sobą śmierć rolnika Brylewskiego. Przy ratowaniu chorego konia na kolki, zwierzę tak silnie kopnęło w brzuch Brylewskiego, że pękła mu błona brzuszną. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

WYPAS BYDŁA NA TERENACH LASÓW PAŃSTWOWYCH

Z uwagi na klęskę posuchy i nieurodzaju, która nawiedziła w roku ubiegłym niektóre okolice kraju, dyrekcja naczelna lasów państwowych zezwoliła w razie wyjątkowej potrzeby na wypas bydła na terenach lasów państwowych, poczynając od kwietnia rb.

SPÓŁDZIELCZA WYTW. DROŻDŻY W C. O. P.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, ministerstwo skarbu udzieliło Związkowi Spółdzielni Spożywców „Spółem” koncesji na uruchomienie wytwórni drożdży w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

PARYŻ. We wtorek z rana 90 proc. zakładów metalurgicznych rejonu paryskiego wznowiło pracę.

Numer akt: Km. 436, 645, 647 i 762/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie, ul. M. J. Piłsudskiego Nr 23, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kowalewie pokój nr 10, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alfonsa Górskiego włas. majątku w Szewach nieruchomości: Szewy tom I, wykaz L. 1, położonej w Gminie Wielkie Rychnowo, Gromada Pruskołaka w powiecie wąbrzeskim. Nieruchomość jest czysto rolnicza o obszarze 441 ha 12 a 85 m² z zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi i małym urządzeniem przemysłowym (mączkarnią). Urządzoną ma księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie i oznaczona jest jako posiadłość rycerska.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 354.896,41, cena zaś wywołania wynosi zł 251.172,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 33.489,65.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kowalewie, ul. Legionów 3, sala nr 15.

Kowalewo, dnia 19 kwietnia 1938 r.

(—) LITWIN, komornik.

Zbliża się...

Czy zapisałeś już „Głos Pomorza“?

Wyborowe drzewka

zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą poleca

po cenach przystępnych

Jerzy Samulezyk

Wąbrzeźno — Polna 15 wyb.
Telefon 46

Rozpowszechniajcie „GŁOS“**Proszek od BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Usuwa radykalnie pod gwarancją

piegi, żółte

plamy Krem Sanitas, pudełko 50 - 1 zł do nabycia we wszystkich drogeriach

Unieważniam

zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń nr 32,25

Józef Gardzielewski Łobdowo

skuteczna reklama
to ogłoszenie w Głosie Pomorza



KINO

dźwiękowe
SŁOŃCE

Dzisiaj po raz ostatni — Dziewczęta z Nowolipek —

W sobotę 23 bm. o godz. 5 i 8.30 o godz. 2.30 dla gimnazjum, w niedzielę o godz. 5 i 8.30, najmniejsza i największa aktorka ekranu Shirley Temple mówi i śpiewa po chińsku w sensacyjnym filmie p. t.

Pasażerka na gapę

z uroczą Alicją Faye i Robertem Young

Zapowiadamy „Trójka hultajska“

W sobotę i niedzielę od godziny 5 po poł. wesoły koncert — dancjng

Sprzedam

30 ctr. zdrowej słomy prasowanej

Konrad Ledwochowski

Wąbrzeźno, wyb. p. Radzyn

Sieczki

ca 15 ctr. żytniej i jęczmiennej sprzeda Falkenberg Jarantowice

Morela —

to owoc niepospolity, wykwintny! Racjonalne wykorzystanie ścian domów i parkanów, daje obsadzenie morelamil Silne i w dużym wyborze drzewka morel poleca po cenach przystępnych

Jerzy Samulezyk Wąbrzeźno, Polna 15 tel. 46

Skład rzeźnicki

z mieszkaniem od 15 maja wydzierżawi Bortowski ul. M. J. Piłsudskiego 17

Zapisz się na członka

L. M. K.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1.— zł z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł „Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.

Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca. Tel. 80. • PKO. Nr 204,252. • Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr na stronie pierwszej 50 gr Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat. Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.